zibex, tak, chce do ciebie

idę do klubu na trzeźwo
a potem odpalam grama
tam najwyżej mnei wyjebią
nie dostanę za nic siana
po koncercie szczurka chcieli podać mi już zwija
ja się szytni stamtąd zmyłem
wolę zeszyt linijek

wydziaraną szyję
nie mam w kur* siana
mam w kur* talentu, ale leń sie we mnie znalazł
w pizdu nie pasuje
każdy coś mi sypie
też dostałem w mordę
bo za dużo znów wypiłem

dupy po koncercie
wszystkie do mnie się znów kleją
m-ka za mocno wjechała
cała buzią mi tu mielą
czy chcesz gumę, podziękuję
wolę wrócić już do domu
jeszcze po drodze na stacje.
ale o tym nikt nikomu

zajebane oczka
zajebana stówa
zajebane życie
chociaż włączam tryb chillówa
i tak nienawidzę słuchać
może przez to też nic nie wiem
może przez to zamiast w szkole to ja latałem po niebie

tak, chce do ciebie
masz zajebistą dupę
masz zajebiste ciało
ale dostałem wczute
rano znów się budzę
i już szybko kręcę, zwijam
braknie siana mi na życie
a nie braknie mi na kłuja
lece se do studnia – może trochę ponagrywam
idę bardzo wolno jak ten żółw i sie rozpływam
nagrywamy przypał
nagrywamy huta
zibex, kiedy będzie płyta?
zibex, kiedy będzie płyta?
(nie pytaj!)